

KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Marca.— Rok 1845.
Środa.

№ 76.

Jutro, Śty Joachim.
Wielki Czwartek.

Doszła wiadomość z *Petersburga*, że d. 26 Lutego (10 Marca) Jej Cesarska Wysokość CESARZEWA Wielka Xiężna MARJA ALEXANDROWNA szczęśliwie powiła Wielkiego Xięcia, któremu nadano imię ALEXANDER. O tym szczęśliwym wypadku ogłoszono mieszkańcom stolicy o godzinie 3ej z południa 301 wystrzałami z dział bastjonów twierdzy śś. *Piotra i Pawła*, a wieczorem stolica była oświetlona.

Dziś, intro i pointrze, odbywać będą po Kościołach w godzinach popołudniowych *utrnie ciemni* zwane. Nabożeństwa te w dawniejszych wiekach Chrześcijaństwa odbywały się w nocy, w których to czasach gorliwi wyznawcy wiary CHRYSZTUSA, przepędzali wszystkie noce Wielkiego tygodnia na modlitwie.

DZIESIĘĆ WIEKÓW czyli lat 1.000 upływa właśnie, iak w roku 845 na Konsyljum Duchownem w *Meaux* (Mo) we *Francji*, za panowania OJCA Ś. Papieża SERCJUSZA IIgo odbytem, wyszedł rozkaz do wszystkich Biskupów, aby poświęcanie Śtych Oleiów *Chorych, Chryzmu i Katechumenow*, w żadnym innym dniu prócz *Wielkiego Czwartu* nie dopełniali. Poświęcanie to zatem odbędzie się jutro w Kościele Archikatedralnym Śgo JANA.

Od lat kilkudziesiąt istniejące corocznie rozdanie iakmużu podupadłym mieszkańcom Warszawy, zapisanych w testamencie przez czcigodnego Kapłana *Bohomolca*, uskutecznione zostało wczoraj w Ratuszu, w obec Urzędników; przyczem W. JX. *Wyszyński* Kanonik, miał stosowną mowę.

(Art. nad:) Grad powinszowań gotuią dzieci dla swoich Rodziców na dzień Ich Imienin, Dziewice tygodnie całe poświęcają przed tym dniem uroczystym na ręczne roboty dla obdarzenia Ich podarunkami własnego utworu, i czynią to wszystko skrycie dla sprawienia Im radości niespodzianej; mała T... A. zaś przysposabiając się do tego dnia, zaniechała wszelkie powyższe prace, używając cnaś drogi dla młodości na nauki i przeznaczyła ze swojej skarbonki zł. 30 dla ubogich, które składała w Redakcji Kurjera; postanowiwszy tym czynem sprawić radość nietylko Ojcu swojemu ale i znajdującym radość w iej wsparciu.

Wsparcia biednym udziela,
Przyjaciółka wesela.

(Ta ofiara tak będzie podzielona po zł. 5: dla Instytutu Śgo KAZIMIERZA, dla Szpitalu Śgo ROCHA, dla PP. *Marcinkanek*, dla *Ochron* dzieciąt, dla moralnie za-

nied: dzieci, dla Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych).

W *Gazecie Policyjnej* ponowiono polecenie *Warszaw: Ober-Policmajstra*, aby Właściciele domów i utrzymujący hotele, natychmiast meldowali o przyjeżdżających osobach wszelkiego stanu do *Warszawy* i z niej wyjeżdżających.

Dawniej wszystkie Gospodynie bogate i niebogate, nie spuszczały się na służących, same trudniły się pieczeniem *Bobek* i *Plachów* na święcone Wielkanocne, same rozczyniały i zaprawiały Ciasto, same je w piec wkładały, pilnie strzegły, i same je wyjmowały, a im pieczywo okazało się piękniejszym i smaczniejszem, o tyle pomnażała się radość Gospodyń; zaś następował dotkliwy smutek a czasem i rozpacz gdy nie udało się to pieczywo. *Janicki* zapisał w swych notatkach, że w *Warszawie* w narożnym dworku alic *Freta* i *Długiej*, (dziś tam jest kamienica zwana *Dulfusów*) trzy siostry pozostałe sieroty po matce zmarłej na początku wielkiego postu, zięły się pieczywem ciast wielkanocnych dla swej rodziny; starszej i średniej nie udało się, a najmłodszej okazały się wysmienitemi; co tak podobalo się bogatemu sąsiadowi ieszcze *Kawalerowi*, że tę młodą Pannę umiejącą tworzyć doskonałe baby, uważa za wzorową Gospodynię i życzy być jej mężem; co po ukończeniu żałoby po matce nastąpiło.

Wkantorze w *Sklepie ubogich* w domu Towarzystwa Dobroczyńności, są ieszcze do nabycia Losy całe i częściowe do klasy 3ej Lot: 65tej. Osoby które mają w upodobaniu *świadczyć dobry uczynek*, mogą przez zakupienie takowych przyczynić się do wzrostu dochodu kantorowego głównego źródła funduszu na utrzymanie *Sal Ochron* pod opieką *Warsz: Towa: Dobroczc.*

Cukiernia *Lursa* przy *Teatrach*, iak od lat kilkunastu, również i na teraźniejsze Święta Wielkanocne, przysposobiła wyborne *Baby, Torty, Placki*, etc.; a przytem są rozmaite smaczne nowości, szczególnie *Tort* zwany *Kolej żelazna, Mazurek a la Polka*; będą także *Szynki czekoladowe z ciasta, Baranki z cukru, Jajka cukrowe* w najnowszym guście malowane, oraz rozmaite przedmioty i dla posiłku i dla dogodzenia apetytowi, i dla ozdoby stołu, i dla podarunków miłym osobom.

Znaczniejsze wygrane Obligacji udziałowych z pożyczki 42-miljonowej, wczoraj losem wyciągnięte: Nr

36,480, wygrał złp. 5,000. Po złp. 2,000, Nr 59,979; 77,560; 102,232 i 111,790. Po złp. 1,500, Nr 70,754; 100,982; 133,335 i 138,462.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od J. K. zł. 3 gr. 10 na *święcone* dla Starców w Górze Kalwarji, i tyleż dla moralnie zaniedb. Dzieci.

Księgarnia S. Senewalda ma zaszczyt uwiadomić Szano: Prenumeratorów na *Żyda wiecznego tułacza*, że w francuzkim ięzyku już nadszedł 9y poszyt, i odebrać go można.

W domu W. Kropiwnickiego przy ulicy *Żabiej* na przeciw bramy Ogrodu *Saskiego*, w mięszkaniu na pierwszym piątrze, są do sprzedania: Model spichrzu do przechowywania zboża, wyższy od wszelkich dotychczasowych wynalazków tego rodzaju, oszczędzający pracę ręczną, i chroniący zboże od złodzieja, szcurów i wołków. Model ten zyskał zadowolenie J. C. W. W. Xcia MICHAŁA i JO. Xcia NAMESTNIKA; był także przedmiotem zaszczytnej wzmianki na wielkiej wystawie przemysłu w *Paryżu*. Także aparat do wykulwania iaj, okazywany już na wystawie przemysłu w *Warszawie*, za pomocą którego można wyłęgac iaja kurze, bażancie i innego ptactwa. — Oba te modele są wynalazku Inżynjera naczelnego Pana Filipa *de Girard* (Żyrar).

Zagrożona utratą wzroku, a mocno nagłą i niebezpieczną chorobą oczu znękana, znalazłam u W. *Angel* zarządzającego Instytutem Oftalmicznym Warszawskim Lekarza, ratunek pilny, baczny i umiejętny. Zupętnie za Jego staraniem przyszedłszy do zdrowia, uważam za sumienny obowiązek oświadczyć mu wdzięczność serdeczną, i oddać winną zaletę wysokiemu Jego w tym zawodzie usposobieniu. Melanja z Hra: Grabowskich, Hrabina *Ożarowska*.

Już dawno rzeki w kraiu tutejszym tak grubo lodem niezamarzły jak w roku bieżącym. Na *Wiśle* miejscami jest do 2ch łokci grubości lodu.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 92 (zł. 99 gr. 14) do r. sr: 14 k. 94 (zł. 99 gr. 24); wartość kuponu k. 14¹/₃.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Jaki Ojciec taki Syn*, JP. *Żółkowski*; a JPani *Turczynowiczowa* po tańcu węgierskim w *Balecie Dwaj złodzieje*. — Wkrótce daną będzie nowa Komedja *Maurycy Lekarz wiejski*.

Z *Petersburga*. — Z początkiem zimy, w Listopadzie, mrozy w *Petrozawodsku* przechodziły 27 stopni, a w okolicach *Wytergi* powiadaia, że mrozy były przeszło na 30 stopni. W zatoce jeziora *Onegi* w czasie mrozów, pękł lód na 20 wiorst wzdłuż zatoki;

trzask lodu był podobny do huku piorunu. Podobne rozpadliny lodu na jeziorze *Onegi* nie są rzadkie; zowią je *pierniewami* lub *połynjami*. — *Rubini* zupętnie opuszcza scenę i ma zamiar przepędzić resztę dni swoich cicho i spokojnie w swojej ojczyźnie. Jego *Benefis* 17go z. m. był tryumfem. Publiczność *Petersburga* była reprezentantką całej muzykalnej Europy, i przyięta *Rubinię* z prawdziwym entuzjazmem. Oklaski, przywołania ucichały tylko wtedy, kiedy śpiewał *Rubini*, a za każdym jego zjawieniem się na scenie sypały się nietylko wience i bukiety, ale nawet wiersze i mowy pochwalne. Żał nam rozstawać się z sławnym *Rubinem*, który, prócz tego, że jest wielkim Artystą, jest oraz dobrym, szlachetnym, skromnym i cichym, i zjednał sobie miłość i szacunek u wszystkich, co go znaia. Pewni iesteśmy, że i on z przyiemnością wspominać będzie, na czaruiących brzegach *Komo*, o zimnym *Petersburgu*, gdzie znalazł gorące serca i pałające zamiłowanie w jego wysokim talencie.

Anglja. — Dzienniki *dublińskie* powtarzaią wiadomość o spodziewanem przybyciu Królowej do *Irlan-dji*. — Dzienniki *Czas i Glob* doradzaią, aby Anglicy obsadzili *Lahorę* zawichrzoną obecnie wewnątrzami zatargami; ściągnięcie angiels: korpusu na granicy, zdaje się ten krok zapowiadać. — Wiadomości z *Indji* i *Chin* co do handlu, nie są zaspokaiające.

Francja. — Izba Parów 7go b. m. przyięta wniosek o funduszach tajnych większością głosów 111 przeciw 44. — Izba Deputowanych naradza się ieszcze nad prawem o emeryturze. — Admirał *Tuar* 7go b. m. miał posłuchanie u Króla; w przyszłym miesiacu odpłynie z *Brestu* z nową misją. — Xię *Montpensier* (Mąpansje) ma przyięć udział w wyprawie przeciw *Kabylom*. Horacy *Wernet* będzie towarzyszył tejże wyprawie; zwiedzi oraz pole bitwy nad *Islą*, aby na rozkaz Króla odmalować tę bitwę. — P. *Guizot* (*Gizo*) oświadczył w Izbie Parów co do sprawy *Mentevideo*, iż *Francja* nie wnięsza się wcale, ale że *Anglja* sama tej interwencji nie wykona; owszem toczą się układy między *Anglją*, *Francją* i *Brazylją*, aby wspólnie tę sprawę załatwić. — P. *Rossy* już wyiechał z misją do *Rzymu*.

Niemcy. — Bawiący w *Dreźnie* Karmelita *Jan Baptysta*, miał zaszczyt być przedstawiony Rodzinie królewskiej, która hojne dała wsparcie dla Klasztoru na górze *Karmel*; dozwolono oraz w *Saxonji* na tenże cel zbierać składkę. — Uwielbiana w *Berlinie* Śpiewaczka *Lind*, 11go b. m. ostatni raz tamże wystąpiła w *Normie*; obsypano ją wiencami, kwiatami, i niezliczenie razy była przywołaną.

Włochy. — Nuncjusz *Papiezki* w Szwajcarii X. *Andrea* ma być odwołany, a Nuncjusz w *Neapolu* X. *Garibaldi* ma otrzymać inne miejsce urzędowania. — Zapewniają, iż Królowa *Krystyna* zaprosiła Xcia *Neapolitańskiego* Hrabiego *Trapani* do *Madrytu*, ponieważ kwestja o zaślubiny Królowej *Izabelli* wkrótce ma być rozstrzygnięta.

Turcja. — Hrabia *Sartiges* wyjednał u Szacha *Perskiego*, aby dozwolono *Lazarystom* francuz: wrócić do *Persji*; kilkanaście młodych *Persów* z najznakomitszych rodzin, ma udać się do *Paryża* na wychowanie. — W *Syrji* znówu zagrażają zamieszki; Druzowie posuwają się do *Deir el Kamar*. — *Ibrahim* Basza udał się do *Damietty*, aby w tamecznych okolicach zapobiedz licznym ucieczkom wieśniaków (*fellasów*) w okoliczne kraje, do czego nędza ich zmusza. Właśnie te uciezki miały być przyczyną ataku obłąkania *Mehmeda Alego*.

Rozmaitości. — *Sposób na oparzeliznę*, (z gazety wiejskiej niemieckiej). Ma być sposób niezawodny, kiedy ciało oparzone warem, posmaruje się oliwą i posypie miarko utartą solą. Skóra czerwona wkrótce odzyska pierwotny kolor, a boleści w parę godzin ustaną. Ja zaś, gdy oparzę się, smaruję bołaiące miejsce atramentem czarnym, i ból za pół godziny ustaie niezawodnie. A. B. — *Nowy rodzaj bibljoteki*. Na wystawie przemysłu wyższej *Saony* we *Francji*, znajdował się zbiór drzew krajowych, bardzo ienjalnie zebrany przez Pana *Choffet* (*Szofe*), byłego Inspektora lasów. Każda część drzewa była wyrobiona w kształcie książki, której tylna część pokryta była korą tego drzewa, z którego pochodziła. Obkładki zaś i brzegi tak są wygładzone że przedstawiają właściwy kolor i żyły drzewa, a przez utworzenie iednej z obkładek postrzega się we środku liście, kwiat, nasienie drzewa i rękopism, objaśniający sposób pielęgnowania i użytek iego w gospodarstwie. Co za wyborny pomysł naukowy dla młodzieży! — Ubogi *Ojciec* familji, od 17 miesięcy siedział w areszcie dłużników w *Szarol* za dług nie osobie, ale za pomocą nieostrożności zaręczył. Pewnego dnia spostrzega, iż zapomniano złożyć dla niego przepisaną kwotę na alimenty, a wiedząc iż podług prawa w skutek takiego zapomnienia wolność może odzyskać, donosi o tem szczęśliwem zdarzeniu swojemu *Adwokatowi*; tenże niebawem wyjednał ją dla swojego klienta, który śpieszy w objęcia swojej stroskanej rodziny. Uwolniony przypomniawszy sobie uprzejmość okazywaną mu przez *Adwokata* strony przeciwnej, a nie domyślając się, aby tenże był odpowiedzialnym za wspomniane zapo-

mnienie, udaie się do niego aby mu za grzeczność podziękować. *Adwokat* na widok aresztanta, którego mniemał być pod zamknięciem, stanął iakby wryty. »Pan tutaj? a wszakże złożyłem podług prawa przepisaną kwotę.» »Nie w zupełności, Pan zapomniastes, iż są miesiące, które mają po dni 31.» »Prawda, moja to wina, prawnie Pan iestes wolny, ale zapomnienie to musiałbym drogo opłacić, ponieważ wierzycielom za zapłatę długu iestem odpowiedzialnym.» »Co, Pan musiałbyś za mnie zapłacić? za taką cenę nie chcę być wolnym i wracam do aresztu.» *Adwokat* wzruszony tem poświęceniem się, doniósł o niem wierzycielom, którzy nie chcąc w szlachetności ustępować dłużnikowi, stanowczo go uwolnili. — *Miasteczko Danne* w *Belgji*, posiada tylko 2ch *Piekarzy*. *Wostatni* *Wtorek* *majstrowie* ci pozwolili swojej *czeladzi* udać się do sąsiedniego miasta *Brügge* na zakończenie karnawału. *Czeladź* podochociwszy się porządnie, chcieli wracać, ale ponieważ już było późno, a bramy miasta były zamknięte, nie chcąc więc opłacić u rogatek, oddała się na nowo hulance i pomyśleli dopiero o powrocie, gdy już pół dnia z *Srody* popielcowej minęło. Tym czasem szanowni *Obywatele* *miasteczka* w krytycznem byli położeniu, z powodu nieobecności *czeladników* *piekarskich*. O świcie iak zwykle studzy udali się do *Piekarza* po chleb i bułki, lecz *piekarnia* przedstawiała najokropniejszy widok czczości. Udano się do 2go *Piekarza*, czczość taż sama. Zgłodniali mieszkańcy oblegli *piekarnie*, dzieci po domach z płaczem żądały śniadania, liczne tłumy krzycząc i przeklinając, zaczęły przebiegać ulice. Tak minęło przedpołudnie, a śniadanie nie pokrzepiło zgłodniałych i zziębniętych. W południe głód ieszcze bardziej dokuczał. W końcu 2ch *Obywateli* spostrzegło z daleka na gościńcu wiodącym z *Brügge* 2 czarne punkty na horyzoncie, a niezadługo ukazali się *czeladnicy* wracający z *hulanki*. W tryumfie poprowadzono ich do *piekarni*, niebawem ugnięli ciasto, a zgłodniali zapalili w piecu. O 3ciej rozsprzedano pierwsze *pieczywo* między mieszkańców, którzy z niepamiętnym apetytem je spożyli. Skorzystał na tem *Lekarz* miejscowy, który zyskał wiele pacjentów na niestrawność.

S Z A R A D A.


Niezadługo święcone! ej Panowie mili!
 Chociaż pierwszych i 2gich nie skapcie w tej chwili,
 Wszak z wszystkiej całości będzie gdy ią kto rozmmoży
 A gdy kto drugiej trzeciej jeszcze część dołoży,
 Wtenczas mogą wam ręczyć, ej Panowie mili,
 Sobie nieuskapicie, biedak się posili!
 (Zesła Szarada *Rozetka*).

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 9/21 b. m. odbywać się będzie przetarg, od godziny 10ej z rana, w Mieście Warszawie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, na wybudowanie 118 parkowych Wozów, wraz z przynależąciami do takowych rzeczami zapasnymi. Dla czego więc mający chęć, mogą przybyć do Komiteta w oznaczonym dniu i czasie, z prawami świadectwami r. b. na prawo przystąpienia do licytacji, oraz z kaucją Rsr. 11,600; zgłaszający się zaś po terminie wyżej oznaczonym przypuszczeni nie będą. Warunki, Plany i Modele, oraz wykaz rzeczy zapasnych, można widzieć każdodziennie, od godziny 8ej z rana do 12 w południe, i od 2ej do 6ej wieczorem. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułko; *Garbunoff*. Plu-macz Arsenatu, *Zimmermann*.

Główny SKŁAD FAJANSU białego, oraz kamiennego, na wzór Buzzlau, z Fabryki Cmielowa, exstnie teraz za Zela-zną Bramą w domu Janasza Nr 959. Chcący kupić, raczy się zgłosić do Kupca Ch: *D. Ehrlich*, w tymże domu Handel Korzenny mającego.

Wiadomość dla Piekarzy i Cukierników. DROŻDŻY płyn-nych i świeżych, można dostać po miernej cenie każdodziennie i w każdym czasie pod Nr 497 lit: B na Podwalu, gdzie jest Cerkwie Grecka, w dziedzińcu wchodząc po lewej stronie.



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadejdą jeszcze przyszłego Piątku, Poniedziałku, a ostatni transport w Piątek dnia 28 b. m. do Składu Win i Korzeni *J. L. Flatau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

W domu W. Kropiwickiego przy ulicy Żabiej, naprze-ciw bramy Ogrodu Saskiego na 1m piątrze, są do sprzedania: 3 PÓEKI do umieszczenia 16 pudełek z wielkimi ry-sunkami: STÓŁ do rysowania z szufladami, i RAJZBRATY rysunkowe różnej wielkości.

Zgubione KLUCZYKI, odebrać można w Drukarni Kurjera.

SKŁAD WÓDEK H. MOMBRA z GDAŃSKA, w pa-tacu Potkańskich przy ulicy Długiej Nro 557, poleca się Szano: Publiczności na nadchodzące Święta Wielka-noczne. z swym zapasem WÓDEK GDAŃSKICH i LI-PIERÓW wystawiał, w wszystkich i najlepszych ga-tunkach, i prosi o łaskawe jej względy.

W zesłał Niedziele, idąc do Marymontu, wypadł z sanek KALOSZ skurzany; łaskawy Znalazca raczy odebrać do Hand-lu Materiałów Piśmiennych, pod Nr 427, ulica Krak.-Przed; lub w najgorszym czasie przysłać po drugi.



Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż przy-bywszy z Drezna z znacznym transportem naj-lepszych DRZEW OWOCOWYCH. Jablek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Moreli, Brzoskwiń, Wi-bul kwiatowych, i wiele innych Nasion, kwiatowych i warzy-wnych, czem się polecam względem łaskawej Publiczności. Mieszkam przy ulicy Bieląskiej w Hotelu Lipskim Nr 22. Ogrodnik *J. M. Haid*.

NOWO WYNALEZIONEJ WODOTRWAŁEJ ZA-PRAWY do POSADZEK bez froterowania, oraz dobrze wystalych LAKIERÓW na różne przedmioty, POLITUR w różnych gatunkach, WERNIXOW, i t. p., wszystko z najlepszych wyrobione Materiałów, nabyć można po ce-nie stałej fabrycznej przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, iakoteż w Handlu Zela-znym *W. R. Ziegler* przy ulicy Długiej Nro 557, w domu dawniej Potkańskich zwanym, i w nowym Handlu Materiałów Aptecznych *W. L. Spiess et Comp*: przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5, w domu PP. Kanoniczek.

OSOBA iadająca przez KURSK, WORONEZ do ASTRA-CHANU, życzy mieć na wspólny koszt TOWARZYSZA Po-dróży. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1398.



Dnia 17 b. m. po południu, zginęło dwa PRO-SIAKI, roczniaki, jeden większy, drugi mniej-szy, oba białe. U kogo takowe znajdują się, niech raczy udzielić wiadomość do domu Milera pod Nr 1350 przy ulicy Mazowieckiej, do Słuszarza, aotrzyma nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 0.
TEATR. Jutro i w dni następne nie będzie widowisk.

FABRYKA KARMELKÓW

przy ul: Piwnej pod Nr 12, poleca się Szano: Publiczności Z JAJAMI z CZYSTEGO CUKRU, po gr. 15 sztuka; zaś pięknie malowanemi po gr. 20; iak również CUKIERKAMI fu: po zł. 3. KONSERWY funt po zł. 4. KARMELKI funt po zł. 2; najlepsze po zł. 3. POMARANCZE lakrowane, i różne FRUKTY, po zł. 3 za funt.

Grohnert et Comp.

W Handlu Wędlin przy rogu ulic Wierzbowej i Nie-calej, nabyć można rozmaitych WĘDLIN, tak surowych, iakoteż i zupełnie gotowych; oraz Pasztet-ów ze Zwierzyny prawdziwych Strasburskich: In-dyków faszeryowanych i Rolad, które mogą służyć do ubrania Stołów.
J. Masson.

Podpisany zawiadamia niniejszem, iż na nadchodzące Świę-ta Wielkanocne, w Piekarni pod Nr 630 przy ulicy Tręba-ckiej, dostanie CIAST (Bab zwanych), od cen zł. 4 do 10.
Bogumił Frätsc h.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publ., iż na nadchodzące Świę-ta, dostanie BAB i PLACBÓW z rozmaitemi przyprawami na różne ceny; sprzedaż uskutecznią się w mieszkaniu moim przy ul: Krak.-Przedm; w pałacu zwanym Karasia. *Juljan Artzt*.

Uwiadomiam Szano: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, iak zwyczajnie rok w rok dostanie w moim zamieszkanu rozmaitego CIASTA, przy ulicy Piwnej pod Nr 113, pod dzwonicą Kościoła XX. Augustjanów; oraz przyjm-ując wszelkie obstalunki do dnia 21 b. m. do godz: 9, przy-tym polecam się względem Szano: Publiczności. *Cwikel*.

Jutro u *Matiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie i Obiad różne Ryby gotowane i smażone, Stokfisz, Zupa rybna, Na-lesniki, Pierogi, Kotlety rybne, kaszka na mleku, i Potrawy mięsne.

W handlu Win *P. Ridla* przy ul: Nowo-Senatorskiej, SIOKFI SZ.